

Kotek i myszka oraz inne zabawy

Kot goni mysz. Wszystkie aktorki śpiewają:

CHÓR

Uciekaj myszko do dziury,
By cię nie złapał kot bury.
Bo jak cie złapie kot bury
to cię obedrze ze skóry.

*Chór śpiewa to kilka razy. Kot biega mysz ucieka. Wtem z chory wyodrębnia się
woźny sadowy oraz Wysoki Sąd.*

WOŹNY

Wstać. Sąd idzie.

Zabawa zostaje zatrzymana. Sędziowie zakładają peruki. Zajmują swoje miejsca.

SĘDZIA

Niech nam oskarżona Mysz powie...

MYSZ

Powódka

SĘDZIA

Zaprotokołować oskarżona składa zeznania po wódce...

ADWOKAT MYSZY

Protest. Wysoki Sąd się pomylił. Mysz nie jest oskarżoną tylko powódką!

SĘDZIA

Tak, tak nie jeden widzi myszy po wódce!

Adwokat Kota wybucha głośnym śmiechem.

SĘDZIA

Cisza. A zatem kogo skarży i o co?

ADWOKAT MYSZY

Oskarża Kota o naruszenie nietykalności cielesnej!

SĘDZIA

Ha, ha... mysz oskarża kota o naruszenie nietykalności, to urąga powadze sądu.

ADWOKAT MYSZY

Mysz Bronisława jest żoną Kota Jacka od 10 lat. Pierwsze trzy lata małżeństwa
ocenia jako dobre. Potem jednak Marek Kot stał się agresywny. Pobił syna
powódki z pierwszego małżeństwa. Wykręcał mu ręce. Używał wobec niego
wulgarnych wyzwisk. Następnie skierował agresję do powódki. Dopuszczał się
gwałtów, pobić, przemocy słownej.

ADWOKAT KOTA

Proszę Wysokiego Sądu mam pytanie do powódki.

SĘDZIA

Udzielam głosu obronie oskarżonego.

ADWOKAT KOTA

Dlaczego mysz zdecydowała się poślubić kota?!

MYSZ

Z wielkiej miłości.

CHÓR

Powiedział święta Klara
Że z nas będzie dobra para!

ADWOKAT KOTA

Czyżby nie wiedziała. Że koty jedzą myszy?

MYSZ

Miał takie mięciutkie futerko. Sterczące wąsiki. Czułam się przy nim tak bezpiecznie. W zasadzie tak bardzo nie różnił się od myszy.

ADWOKAT KOTA

Piszczął?

MYSZ

A gdzież tam! Nie wyszłaby za mąż za piszczącego faceta. Mruczał rozkosznie!

ADWOKAT KOTA

A zatem wiedziała Mysz, że oskarżony jest kotem i wyszła za niego za mąż z premedytacją!

MYSZ

Nie. Do tego, że jest kotem wcale mi się nie przyznał... Ja myślałam, że jesteśmy ulepieni z tej samej gliny. Że będziemy żyli sobie zgodnie jak ssak ze ssakiem.

ADWOKAT KOTA

Ale mam tu w aktach, że mówiła do niego „kotku”.

MYSZ

Cóż zakochana kobieta określa mężczyznę różnymi słowami...

ADWOKAT KOTA

Kotku, koteczku, kiciusiu...

ADWOKAT MYSZY

Protest to są intymne sprawy między powódką a pozwanym!

SĘDZIA

Protest uchylony! Jak jeszcze mówiła do pozwanego?

MYSZ

Kocurku...

ADWOKAT KOTA

A zatem wiedziała!!!

MYSZ

Nie. Zorientowałam się dopiero jak pokazał ząbki!

ADWOKAT MYSZY

Kiedy i jak to zrobił?

MYSZ

Poodgryzał łapki mojemu dziecku.

ADWOKAT KOTA

Jak zatem mysz chroniła swojego synka? Czy go pilnowała? Czy się opiekowała należycie? Otóż nie! Wybrała sobie kota na partnera. Pozwoliła mu po kawałku pożerać własne dziecko! Oskarżam mysz o zaniedbanie! Oskarżam mysz o spowodowanie kalectwa małoletniego! Oskarżam mysz...

ADWOKAT MYSZY

Ale to kot jest oskarżony!

ADWOKAT KOTA

Ale myszy są szkodnikami. Plądrują zbiory. Zjadają zboże. Dziurawią pościel. I tak wstrętnie bobczą. O fu! Nie cierpię myszy!

SĘDZIA

Upominam stronę!

ADWOKAT MYSZY

Tu mam dokumentu obdukcji...

KOT

Dbał o dziecko.

SĘDZIA

To któremu poobgryzał nóżki?!

KOTA

Nie. Swojemu biologicznemu synowi, narodzonemu ze związku z myszą
założyłem polisę ubezpieczeniową.

MYSZ

Tak, dziecku. Jeśli syn umrze to ojciec dostanie pieniądze!

KOT

Cóż miłość różnymi chodzi drogami!

*Sędziowie zdejmują peruki. Wszyscy stają do wspólnej zabawy. Kot odwraca się.
Wszyscy się skradają.*

KOT

Raz dwa trzy baba jaga patrzy...

Odwraca się.

Widzę Cię, Mysza.

Scena powtórzona 2 razy.

Za trzecim razem.

Widzę Cię, Mysza.

Wszystko widzę i wszystko wiem. Wszystko mam zarejestrowane i nagrane.

Nigdzie nie ruszysz się bez mojej wiedzy. Mam nawet zarejestrowane jak
puszczasz bąki w ubikacji.

Sąd zakłada peruki.

SĘDZIA

No nie, tego robić nie wolno!

KOT

To niech mi to, kur..., udowodni!

MYSZ

Założył kamery i podsłuch. Nie od razu się zorientowałam. Potem wezwałam
firmę. Rozmontowali. Ile tego było. Całe mieszkanie zryte! Ściany i sufit. Już z
nami nie mieszkał.

ADWOKAT KOTA

To po co składała o eksmisję?

MYSZ

Ale ciągle przychodził. Pod moją nieobecność założył aparaturę.

ADWOKAT MYSZY

Kot przychodził do domu tylko pod nieobecność myszy?

MYSZ

A gdzie tam! Pod nieobecność i pod obecność. Przychodził rano, kiedy szłam do
pracy i na dwie godziny zajmował łazienkę. Twierdził, że tyle czasu potrzebuje
na załatwienie swoich potrzeb. Wiedział, że się spieszę. Chciał, żebym się
spóźniła. Starał się zaszargać mi opinie w pracy. Po prostu mnie nękał.

SĘDZIA

Sąd nie może wydać nakazu eksmisji, ponieważ oskarżony bezspornie od roku
już tam nie mieszka.

MYSZ

Proszę?

SĘDZIA

Proszę w trybie natychmiastowym wydać klucze kotu!

MYSZ

To moja norka! Mam ją jeszcze po babci. Kot Marek się do mnie wprowadził.
Nie brał udziału w zakupie mieszkania, ponieważ weszłam w jego posiadanie
wiele lat przed zawarciem związku małżeńskiego. Dlatego nora nie wchodziła w
skład dorobku małżeństwa. Zresztą w trakcie trwania związku był na moim
utrzymaniu. Nie pracował.

ADWOKAT MYSZY

Z czego obecnie utrzymuje się podsądny.

KOT

Pożyczy mi pieniądze syn z pierwszego małżeństwa.

ADWOKAT KOTA

To świadczy o dobrych relacjach między ojcem i synem!

MYSZ

I tylko duch święty wie co z tego wszystkiego wyniknie!

ADWOKAT KOTA

Wnoszę o upomnienie myszy! Obraziła uczucia religijne kota!

SĘDZIA

Upominam!

ADWOKAT MYSZY

Ale...

SĘDZIA

Żadnych ale!

ADWOKAT MYSZY

Te dwie osoby nie powinny przebywać pod jednym dachem!

SĘDZIA

To trzeba dopiero uzasadnić.

KOT

To trzeba udowodnić.

ADWOKAT KOTA

A nawet jak to się uzasadni i udowodni to co z tego?

Sąd zdejmuje peruki. Wszyscy biegają. Po czym Sędzia staje po jednej stronie Chór, reszta po drugiej. Kot w środku.

SĘDZIA

Chodźcie gąski do domu!

CHÓR

Boimy się!

SĘDZIA

Czego?

CHÓR

Wilka złego?

SĘDZIA

A gdzie on?

CHÓR

Pod lasem.

SĘDZIA

Co robi?

CHÓR

Nóż ostrzy.

SĘDZIA

Co pije?

CHÓR

Pomyje.

SĘDZIA

A co je?

CHÓR
Kosteczki.

SĘDZIA
Chodźcie do mnie gąseczki.
Chór przebiega. Kot łapie mysz. Po czym następuje płynny powrót do sytuacji sądu.
Zarzuty muszy wydają się mało wiarygodne. Groźby karalne? Najście z ostrym narzędziem? Duszenie? Pobicie? Agresja słowna? A mimo to przybywa powódka z oskarżonym pod jednym dachem? Nie boi się?

MYSZ
Boję.

SĘDZIA
Jakoś nie wygląda na zastraszoną.

ADWOKAT KOTA
Przyszła do sądu chociaż musiała przejść przez wspólne podwórko!

MYSZ
Boję się.

SĘDZIA
Za mało.

ADWOKAT MYSZY
A jak bardzo powinna się bać, żeby było wystarczająco?

SĘDZIA
Sąd zarządza powołanie biegłego psychologa, żeby to ustalił.

MYSZ
Boję się własnego oddechu i własnego cienia.
Budzę się w nocy zlane potem.
Każde stuknięcie powoduje bicie serca.

Może już idzie? Może znowu się zacznie?
Kulę się. Chcę uciec. Nie mam dokąd...
Proszę tylko o sprawiedliwość. Proszę oddzielić ode mnie kota. Ode mnie i od moich dzieci. Niech się do nas nie zbliża.

ADWOKAT KOTA
Jedno dziecko macie wspólne!

MYSZ
Co z tego?

ADWOKAT KOTA
Jest dobrym ojcem.

KOT
I mężem też jestem dobrym!

MYSZ
Nie!

SĘDZIA
To jest subiektywna ocena myszy.
Znowu wychodzą z ról, ganiają.

CHÓR
Szły pchły koło wody.
pchła pchłę pchła do wody.
a ta pchła płakała,
że ją pchła
wepchała
Dźwięk karetki pogotowia.

Beksa lala
Pojechała
Do szpitala

A w szpitalu
Powiedzieli
Takiej beksy
Nie widzieli

SĘDZIA
Proszę opierać się wyłącznie na faktach!

MYSZ
Fakty: gwałt – 4 razy., jedno zwichnięcie szczęki, obtarcia naskórka i siniaki nie
pomnę jak często, wyzwiska- codziennie, dwa razy próba uduszenia.

ADWOKAT KOTA
Świadkowie?

ŚWIADEK I
Pracuję z myszą często przychodziła do pracy w ciemnych okularach, potem się
okazało, że to z powodu podbitego oka.

ŚWIADEK II
Nigdy nie nosiła chusteczki na szyi, nagle zaczęła nosić. Myślę, że ukrywała
ślady po duszeniu.

ADWOKAT KOTA
Sądu nie interesuje co świadek myśli, sąd interesuje co świadek wie.

ADWOKAT MYSZY
Protest!

SĘDZIA
Protest uchylony!

ŚWIADEK III
Mówił o niej bardzo brzydko.

ADWOKAT MYSZY
Jak mówił?
ŚWIADEK
Ja, ja nie powiem...

SĘDZIA
Proszę zaprotokółować: Świadek odmawia zeznań.
ŚWIADEK
Ja nie odmawiam. Ja się wstydzę.

ADWOKAT MYSZY
Proszę powiedzieć dla dobra sprawy...

ŚWIADEK III
Stara kurwa, dupa jebana, stara pizda...

ADWOKAT KOTA
Wystarczy.

SĘDZIA
Proszę zaprotokółować. Sąd nie widzi w zachowaniu pozwanego znamion
przestępstwa. Znamiona przestępstwa mają bowiem inne zachowania, różniące
się od zwyczajowego ubliżania i naruszania nietykalności cielesne...

*Aktorki zdejmują atrybuty postaci. Zabawa wg. dziecięcych reguł: Kot kuca w
środku. Pozostałe osoby chodzą wokół niego śpiewając.*

CHÓR
Stary niedźwiedź mocno śpi.
Stary niedźwiedź mocno śpi.
My się go boimy na palcach chodzimy.
Jak się zbudzi to nas zje.
Jak się zbudzi to nas zje.
Pierwsza godzina niedźwiedź śpi.
Druga godzina niedźwiedź chrapie.

Trzecia godzina niedźwiedź łapie!

Dźwięk karetki pogotowia.

CHÓR

Pani Zo-zo-zo,

Pani Sia-sia-sia,

Pani Zo Pani Sia,

Pani Zosia męża ma.

A ten

mąż, mąż, mąż,

Bije wciąż, wciąż, wciąż.

A co? A...

Siedzi baba na cmentarzu,

trzyma nogi w kałamarni.

Przyszedł duch,

babę buch,

baba fik, a duch znikł

A

To nie zabawa. Jestem myszą.

B

Mnie też to nie śmieszy. Jestem gęsią.

C

U mnie w mieszkaniu baba jaga zainstalowała podsłuch.

D

W sadzie powiedzieli, że za mało się boję, a przecież on mi naprawdę groził
siekierą.

E

Oto dokumenty z naszych zmagania z sprawcami i z sądem.

Prezentacja z rzutnikiem – pokazane dokumenty + krótki opis o co chodzi.

Znowu w kostiumach.

F

Dość tego! To ma być teatr! To ma być zabawa! Ma być śmiesznie!

No kto będzie myszką.

Wylicza wśród publiczności

Ekite pekite

cukite me.

Abel fabel

domina ra

echo pecho,

kostka gra!

Kto następny ty

Czy ja?